

Sygn. akt III KK 20/16

POSTANOWIENIE

Dnia 12 lutego 2016 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Kazimierz Klugiewicz

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.,
po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 12 lutego 2016 r.,
sprawy **T. K.**,
skazanego z art. 203 k.k. i in.,
z powodu kasacji, wniesionej przez obrońcę skazanego,
od wyroku Sądu Okręgowego w B.,
z dnia 19 maja 2015 r.,
zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego w B.,
z dnia 17 lipca 2014 r.,

postanowił

- 1. oddalić kasację, jako oczywiście bezzasadną;**
- 2. kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego obciążyć skazanego.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Rejonowego z dnia 17 lipca 2014 r., T. K. został uznany za winnego popełnienia przestępstw z art. 203 k.k. w zb. z art. 204 § 1 i 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.; z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 203 k.k. w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.; z art. 197 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.; z art. 204 § 1 i 3 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k., za które wymierzono mu karę łączną 5 (pięciu) lat i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności.

Sąd Okręgowy wyrokiem z dnia 19 maja 2015 r., po rozpoznaniu między innymi apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego T. K., wyrok Sądu Rejonowego w zaskarżonej części zmienił w ten sposób, że ustalił, iż w zakresie czynu z pkt. I części wstępnej oskarżony T. K. z innym współoskarżonym pobrał od pokrzywdzonych za świadczone przez nie usługi seksualne kwotę nie mniejszą niż 28.000 zł; ustalił wartość przepadku korzyści majątkowej osiągniętej przez oskarżonego T. K. z popełnienia przestępstwa na kwotę 14.000 zł, a w pozostałej zaskarżonej części wyrok utrzymał w mocy.

Kasację od tego wyroku wniósł obrońca skazanego T. K., podnosząc zarzuty rażącego naruszenia prawa, mające istotny wpływ na jego treść, a mianowicie art. 410 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. oraz art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 4 k.p.k. i art. 7 k.p.k.

W konkluzji skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu Okręgowego oraz utrzymanego nim w mocy wyrok Sądu Rejonowego i przekazanie sprawy T. K. do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Prokurator Prokuratury Okręgowej w pisemnej odpowiedzi na kasację wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy rozważył, co następuje.

Kasacja obrońcy skazanego T. K. jest bezzasadna i to w stopniu oczywistym, uzasadniającym jej oddalenie w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

W pierwszej kolejności należy podkreślić, że kasacja, jako nadzwyczajny środek zaskarżenia służy eliminacji prawomocnych orzeczeń sądowych, które ze względu na doniosłość wadliwości, jaką są obarczone, nie mogą ostać się i funkcjonować w obrocie prawnym. Podnoszone w kasacji zarzuty powinny wskazywać na uchybienia określone w art. 439 k.p.k. lub inne, lecz na tyle istotne i rażące naruszenia prawa, do jakich doszło w postępowaniu odwoławczym, że w konsekwencji mogły one mieć istotny wpływ na treść wyroku Sądu II instancji. Niedopuszczalne jest natomiast podnoszenie w nadzwyczajnym środku zaskarżenia wprost zarzutów pod adresem orzeczenia Sądu I instancji.

Wywiedziona w niniejszej sprawie skarga kasacyjna zmierzała do kolejnego zakwestionowania prawidłowości dokonanej przez Sąd I instancji i zaakceptowanej w pełni przez Sąd odwoławczy oceny materiału dowodowego oraz poczynionych

ustaleń faktycznych. W szczególności wniesiona przez obrońcę skazanego kasacja nie zawiera takich zarzutów procesowych, które mogłyby wskazywać, iż Sąd odwoławczy przy rozpoznaniu apelacji naruszył treść art. 433 § 2 k.p.k., czy też art. 457 § 3 k.p.k. W przedmiotowej sprawie kasacja została skonstruowana w taki sposób, że zarzuty dotyczą wyroku Sądu pierwszej instancji, a autor nadzwyczajnego środka zaskarżenia stara się doprowadzić do poddania ocenie przez Sąd Najwyższy ustaleń faktycznych dokonanych przez Sąd Rejonowy. Jak się wydaje intencją skarżącego było przede wszystkim ponowne zakwestionowanie wiarygodności zeznań pokrzywdzonych I. G. i D. Z., przy czym – pomijając zasadność tego twierdzenia na etapie postępowania kasacyjnego – obrońca zdaje się abstrahować od treści pisemnych motywów wyroków Sądów obu instancji, które szeroko uzasadniły dlaczego dowody z zeznań I. G. oraz D. Z. zasługują na uwzględnienie. W tym zakresie należy zatem odesłać skarżącego do stosownych kart uzasadnień tak Sądu Rejonowego (s. 10–12 uzasadnienia), jak i Sądu Okręgowego (s. 14–16 uzasadnienia), na których w jasny i przekonujący sposób wyjaśniono, z jakich powodów zeznania ww. pokrzywdzonych zasługują na przymiot wiarygodności.

W uzupełnieniu powyższej argumentacji wskazać należy skarżącemu, że podnoszone przez niego okoliczności w postaci złożenia przez I. G. zeznań co do wskazanych zdarzeń złożyła dopiero przy czwartym przesłuchaniu – w odpowiedzi na pytania organów prowadzących przesłuchanie – nie dezawuuje wartości dowodowej tych zeznań. Przymiotu wiarygodności zeznań I. G. nie pozbawia także wyeksponowane w kasacji stwierdzenie opinii biegłej psycholog, że I. G. „ma zdolność do manipulowania faktami”. We wnioskach opinii biegłej jednoznacznie bowiem stwierdzono, że niektóre szczegóły mogły ulec zatarciu pamięciowemu na skutek upływu czasu oraz na skutek faktu doświadczania licznych sytuacji o podobnej treści społecznej w rozmaitych agencjach towarzyskich – poszczególne mniej istotne elementy, ale podobne do siebie, mogą mylić w opisie chronologicznym. Biegła jednoznacznie stwierdziła – czego zdaje się nie dostrzegać obrońca – że wypowiedzi opiniowanej nie są skutkiem konfabulacji, ale z uwagi na wadliwie zintegrowaną strukturę osobowości – należy liczyć się z możliwością manipulowania faktami (*k. 2504, t. XIII*). Ta okoliczność nie umknęła

także Sądowi I instancji, który na s. 11 uzasadnienia wyroku wskazał, że twierdzenia pokrzywdzonej I. G. w zakresie, w jakim są zbieżne z zeznaniami D. Z., zasługują na przyznanie im waloru wiarygodności, albowiem co do głównego, merytorycznego przebiegu poszczególnych zdarzeń i osób w nich uczestniczących, są one stanowcze i nie noszą znamion konfabulacji. To zaś, że z taką oceną zeznań I. G. obrońca skazanego się nie zgadza nie oznacza jeszcze, że w toku postępowania doszło do naruszenia przepisów art. 7 i art. 410 k.p.k. Jak wskazuje się bowiem w orzecznictwie dokonanie oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego w sposób odmienny od oczekiwań stron procesowych nie stanowi naruszenia przepisów art. 7 i 410 k.p.k. (*zob. np. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 19 lutego 2014 r., II KK 17/14, LEX nr 1425048*).

Kwestia zawyżania wieku przez G. D. była już podnoszona przez obrońcę w apelacji od wyroku Sądu I instancji, a Sąd Okręgowy prawidłowo się do niej odniósł na s. 17-18 uzasadnienia wyroku. W szczególności, jak wskazały orzekające w sprawie Sądy, z okoliczności sprawy, zwłaszcza z treści smsa z k. 396 akt sprawy, ewidentnie wynika, iż T. K. przynajmniej przewidywał, że G. D. nie ma ukończonych 18 lat i taki stan rzeczy akceptował.

Nie doszło w przedmiotowej sprawie również do naruszenia art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 4 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. Sąd odwoławczy – w zgodzie z art. 457 § 3 k.p.k. – podał w uzasadnieniu, czym kierował się wydając wyrok oraz dlaczego zarzuty i wnioski apelacji uznał za niezasadne. Poza zakresem zainteresowania Sądu *ad quem* nie pozostała w szczególności kwestia rozbieżności pomiędzy zeznaniami pokrzywdzonych. Sąd Okręgowy wskazał bowiem, iż wsparcie dla tych zeznań stanowią inne dowody, szczegółowo wymienione w pisemnych motywach wyroku. Oceniając w ten sposób zeznania I. G. i D. Z. procedujące w sprawie Sądy, a w szczególności Sąd odwoławczy, nie naruszyły wyrażonej w art. 4 k.p.k. zasady obiektywizmu. Sąd Okręgowy nie naruszył także przepisu art. 7 k.p.k., skoro nie dokonywał samodzielnie oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego, odmiennie aniżeli uczynił to Sąd I instancji i nie przeprowadził nowych dowodów w postępowaniu odwoławczym, które następnie oceniłby wbrew zasadom określonym w art. 7 k.p.k.

W tym stanie rzeczy Sąd Najwyższy uznał zarzuty skarżącego za bezzasadne w stopniu oczywistym i w konsekwencji orzekł, jak w części dyspozytywnej postanowienia, przy czym kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego obciążył skazanego.

kc